

Sygn. akt VI P 797/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Turowska

Protokolant: Aleksandra Ignacionek

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2017 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

przeciwko T. Z.

o odszkodowanie

I. zasądza od pozwanego T. Z. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 12.551 (dwanaście tysięcy pięćset pięćdziesiąt jeden) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 września 2015 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 445 (dwa tysiące czterysta czterdzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika.

Sygnatura akt VI P 797/15

UZASADNIENIE

Pozwem z 24 listopada 2015 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. wniosła o zasądzenie od pozwanego T. Z. kwoty 12.551 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 września 2015 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu powódka wskazała, że łączyła ją z pozwanym umowa na czas określony na okres od 1 września 2013 roku do 31 sierpnia 2014 roku oraz od 1 września 2014 roku do 31 sierpnia 2015 roku. Dalej powódka podała, że w dniu 12 sierpnia 2015 roku T. Z. rozwiózł meble do klientów oraz pobrał od klientów sumę 12.976 złotych. T. Z. zabrał pieniądze do swojego miejsca zamieszkania, a z pracodawcą miał rozliczyć się następnego dnia, jednakże nie uczynił tego. Powódka wyjaśniła, że według pozwanego w nocy z 12 sierpnia 2015 roku 13 sierpnia 2015 roku dokonano włamania do jego mieszkania, skąd ukradziono powyższą kwotę. W sprawie tej toczyło się postępowanie przygotowawcze, a nadto powód złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przywłaszczenia mienia przez pozwanego (k. 2-6).

Pozwany T. Z. złożył odpowiedź na pozew, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu. Pozwany przyznał, że w dniu 12 sierpnia 2015 roku rozwoził towaru powoda do kontrahentów oraz że pobrał kwotę 12.976 złotych w gotówce. Pozwany wyjaśnił, że pod koniec dnia zadzwonił do S. C. – wiceprezesa spółki – w cel ustalenia, co ma zrobić z pobranymi pieniędzmi. Pozwany dostał polecenie zabrania ich do domu, co też uczynił. Pozwany podniósł, że do jego mieszkania dokonano włamania, na skutek czego skradziono pieniądze powoda oraz portfel żony pozwanego. Pozwany zarzucił, że nie doszło do prawidłowego powierzenia mienia, pozwany nie wyrażał zgody na ponoszenie odpowiedzialności za mienie powierzone, obowiązujący u powoda sposób

rozliczania pieniędzy nie zabezpieczał prawidłowo wykonania obowiązku pieczy, żaden z pracowników nie został wyposażony w sejf lub zamykaną kasetkę (k. 50-52).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 września 2013 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. (dalej jako: (...)) i T. Z. zawarli umowę o pracę na czas określony do 31 sierpnia 2014 roku. T. Z. został zatrudniony jako kierowca w pełnym wymiarze godzin z wynagrodzeniem w wysokości 1.600 złotych.

W dniu 1 września 2014 roku (...) i T. Z. zawarli kolejną umowę o pracę na czas określony do 31 sierpnia 2015 roku na stanowisku pracownika obsługi magazynu.

(Dowody: umowa o pracę z 1 września 2013 roku k. 13, umowa o pracę z 1 września 2014 roku k. 15)

Pracownicy (...), w tym T. Z., zajmowali się rozważeniem towaru do kontrahentów. Część z kontrahentów dokonywała wpłat przelewem na konto spółki, a część płaciła przy odbiorze gotówką. Pracownicy (...) pobierali pieniądze z obowiązkiem rozliczenia się najpóźniej następnego dnia. Kierowcy kontaktowali się z pracodawcą w celu otrzymania instrukcji dalszego postępowania z pieniędzmi. Po uzyskaniu zgody pracodawcy pozostawiali pieniądze w samochodzie, w skrzynce w bazie pracodawcy albo zabierali do własnych domów. Żaden z pracowników nie otrzymał sejfu lub innego urządzenia do przechowywania pobranych pieniędzy.

T. Z. wielokrotnie przechowywał w domu pobrane od klientów pieniądze, które owijał dokumentem (...). T. Z. nigdy nie chował pieniędzy i zostawiał je na stole w salonie. Mieszkanie T. Z. położone jest na pierwszym piętrze budynku wielorodzinnego.

(Dowody: zeznania świadka D. B. – elektroniczny protokół rozprawy z 17 listopada 2016 roku od 00:01:48 do 00:16:46, zeznania świadka J. D. – elektroniczny protokół rozprawy z 17 listopada 2016 roku od 00:19:29 do 00:34:33, zeznania świadka E. Z. – elektroniczny protokół rozprawy z 17 listopada 2016 roku od 00:35:26 do 00:51:10)

W dniu 12 sierpnia 2015 roku T. Z. i D. B. pobrali od klientów kwotę 12.976 złotych. Pod koniec dnia D. B. zadzwonił do S. C. – wiceprezesa spółki – z pytaniem w jaki sposób mają postąpić z pobraną kwotą pieniężną. S. C. odparł, że pracownicy mogą zabrać pieniądze do domu i rozliczyć się następnego dnia.

Z pobranej kwoty T. Z. i D. B. wydatkowali kwotę 425 złotych na zakup paliwa, a pozostałą sumę – 12.551 złotych – T. Z. wziął do domu.

T. Z. zostawił pieniądze na stole w salonie pod ubraniami i zamknął drzwi wejściowe.

(Dowody: zeznania świadka D. B. – elektroniczny protokół rozprawy z 17 listopada 2016 roku od 00:01:48 do 00:16:46, przesłuchanie pozwanego T. Z. – elektroniczny protokół rozprawy z 24 stycznia 2017 roku od 00:02:39 do 01:11:54 oraz elektroniczny protokół rozprawy z 7 czerwca 2016 roku od 00:02:48 do 00:13:40)

Następnego dnia D. B. zadzwonił do T. Z., gdyż miał z nim jechać do pracy. T. Z. oznajmił mu, że włamano się do jego mieszkania i skradziono pieniądze pracodawcy oraz portfel żony.

T. Z. zadzwonił do pracodawcy, a następnie zwrócił dokument (...), w który owinięte były pieniądze.

(Dowody: zeznania świadka D. B. – elektroniczny protokół rozprawy z 17 listopada 2016 roku od 00:01:48 do 00:16:46, zeznania świadka J. D. – elektroniczny protokół rozprawy z 17 listopada 2016 roku od 00:19:29 do 00:34:33)

T. Z. zawiadomił Policję o możliwości popełnienia przestępstwa kradzieży z włamaniem. Postępowanie przygotowawcze zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy.

Przeprowadzone badanie mechanoskopijne nie wykazało śladów włamania.

(Dowody: postanowienie o umorzeniu dochodzenia k. 54-55, przesłuchanie pozwanego T. Z. – elektroniczny protokół rozprawy z 24 stycznia 2017 roku od 00:02:39 do 01:11:54 oraz elektroniczny protokół rozprawy z 7 czerwca 2016 roku od 00:02:48 do 00:13:40)

Z dniem 31 sierpnia 2015 roku doszło do rozwiązania stosunku pracy pomiędzy (...)a T. Z. na skutek upływu czasu, na jaki umowa została zawarta.

(Niesporne)

(...) wezwała T. Z. do zapłaty kwoty 12.976 złotych w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Przesyłkę zawierającą wezwanie do zapłaty T. Z. odebrał w dniu 14 września 2015 roku.

(Dowody: wezwanie do zapłaty k. 28, potwierdzenie odbioru k. 29-30)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił w szczególności na podstawie zeznań świadków D. B., J. D., a częściowo także na podstawie zeznań świadka E. Z. i przesłuchania pozwanego T. Z..

Dowód z zeznań świadka J. D. służył ustaleniu procedury przekazywania przez pracowników pracodawcy pobranych od klientów pieniędzy, okoliczności przechowywania przez pozwanego pobranych sum pieniężnych, w tym w dniu 12 sierpnia 2015 roku. Zeznania te znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka D. B. oraz przesłuchaniu pozwanego. Nie ma również podstaw do odmowy wiarygodności zeznaniom świadka D. B., który zrelacjonował rozmowę z pracodawcą, okoliczności zakończenia pracy w dniu 12 sierpnia 2015 roku oraz rozmowy z pozwanym następnego dnia. Zeznania świadka korespondują w tym zakresie z przesłuchaniem pozwanego T. Z..

Dowód z zeznań świadka E. Z. pozwolił ustalić, jak często pozwany przechowywał pieniądze pracodawcy w domu, w jakiej wysokości oraz w jaki sposób. Wynika z nich, że pozwany zawsze zostawiał pieniądze na stole w salonie.

Dowód z przesłuchania pozwanego i powoda stanowił potwierdzenie zeznań świadków D. B. i J. D. na okoliczność sposobu rozliczania się pracowników z przyjętych pieniędzy, w tym przez pozwanego oraz braku wyposażenia pracowników w urządzenia do przechowywania mienia. Stan faktyczny przedstawiony przez strony nie był sporny. Różnica pomiędzy stanowiskiem powoda i pozwanego sprowadzała się do prawidłowości powierzenia mienia oraz odpowiedzialności pozwanego za utratę pieniędzy, o czym będzie mowa w dalszej części pisemnych motywów.

Pozwany swoje roszczenie wywiódł z treści art. 124 § 1 k.p., zgodnie z którym pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się – między innymi – pieniądze odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu. Pracodawca musi udowodnić fakt prawidłowego powierzenia mienia oraz szkodę w mieniu, zaś pracownik może zwolnić się od odpowiedzialności wykazując, że za utratę lub uszkodzenie nie ponosi winy (art. 124 § 3 k.p.).

W niniejszej sprawie niesporne było powstanie szkody w mieniu pracodawcy. Kwestią wymagającą ustalenia było natomiast to, czy doszło do prawidłowego powierzenia mienia, a następnie ustalenie przyczyn, z jakich nastąpiła szkoda.

Podkreślenia wymaga, że prawidłowo można pracownikowi powierzyć mienie przez fizyczne, bezpośrednie jego wręczenie - przekazanie (oddanie) w posiadanie, ale też przez upoważnienie do objęcia go w posiadanie od osób trzecich. Jedynym wymogiem prawidłowego powierzenia mienia jest to by znany był jego rodzaj i wartość oraz by pracownik miał możliwość sprawowania nad nim pieczy. W konsekwencji upoważnienie pozwanego do odbioru od kontrahenta pracodawcy gotówki za dostarczony przez niego towar jest powierzeniem mienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 1998 roku I PKN 129/98). Potwierdzenie przez pozwanego pobrania określonej kwoty stanowi dowód na przyjęcie mienia pracodawcy i powstanie obowiązku rozliczenia się z tego mienia. Upoważnienie do odbioru gotówki od kontrahentów nie musi mieć przy tym formy pełnomocnictwa czy umowy, a wystarczający jest ustalony zwyczaj. Taka sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie. Praktyką u powoda było, że pracownicy, którzy dostarczali klientom towar i odbierali od nich towar, a następnie kontaktowali się z pracodawcą w celu ustalenia, czy pieniądze należy zostawić w siedzibie pracodawcy czy też pracownicy mogą je zabrać do domu. Powód nie kwestionował tej okoliczności. Wielokrotnie przechowywał pobrane pieniądze w swoim mieszkaniu. Oznacza to, że pozwany znał powyższy zwyczaj, akceptował go i stosował się do utrwalonej praktyki. Podkreślenia wymaga, że pozwany nie sprzeciwiał się powierzeniu mu pieniędzy, a nawet sam proponował, że to on je przechowa przez noc. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika pozwanego nie ma znaczenia okoliczność, że pozwany nie podpisał deklaracji o przyjęciu odpowiedzialności za powierzone mienie. Istotna jest bowiem rzeczywista zgoda pracownika na przyjęcie tej odpowiedzialności.

Według art. 124 § 3 k.p. pracownik może uwolnić się od odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych. Kradzież powierzonego mienia jest, co do zasady, okolicznością od pracownika niezależną. Nie znaczy to jednak, że w takich przypadkach nie ponosi on odpowiedzialności za szkodę w ogóle. Dla ustalenia obowiązku odszkodowawczego istotne jest bowiem czy i w jakim zakresie powstanie szkody - kradzież mienia - było przez niego zawinione. Okoliczności rozpoznawanej sprawy świadczą jednak o niedbalstwie pozwanego. Pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę w mieniu powierzonym wskutek kradzieży w takim zakresie, w jakim można mu zarzucić niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązku pieczy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 maja 2000 roku I PKN 621/99). Tymczasem pozwany pozostawił kwotę 12.551 złotych na stole w salonie i przykrył pieniądze jedynie ubraniami. Pozwany nie schował pieniędzy w mniej dostępnym miejscu, chociażby do szuflady. Co więcej, nigdy nie starał się podjąć takich kroków i zawsze pozostawiał pieniądze na stole. Jedynym przejawem ostrożności pozwanego było zamknięcie drzwi wejściowych do mieszkania, jednakże nie pamiętał, czy zamknął drzwi na zamek dolny. Pozwany nie upewnił się, czy zamknął drzwi prowadzące z salonu na balkon. Nie wykluczył też, że mogły być one uchylone. Podkreślenia wymaga, że dokonanie powyższych czynności, jeśli nawet nie umożliwiłoby, to przynajmniej utrudniłoby włamanie. Pozostawienie gotówki na stole nie świadczy o dostatecznej dbałości o mienie, nad którym sprawował pieczę. W sprawie o odszkodowanie za mienie powierzone pozwany pracownik musi uprawdopodobnić w wysokim stopniu, że szkoda powstała na skutek zdarzeń od niego niezależnych. Pozwany nie udowodnił, że podjął chociażby zwykłe środki ostrożności, ponadto przedstawione dowody nie pozwalają na wniosek o dokonany włamanie. Przypomnieć należy, że badanie mechaniczne przeprowadzone w toku dochodzenia, nie wykazało jakichkolwiek śladów włamania czy ingerencji w zamek do drzwi czy okno balkonowe. Z tych wszystkich względów ewentualna kradzież mienia nie może być uznana za niezależną od pozwanego przyczynę utraty pieniędzy, skoro pozwany przez swoje nieostrożne zachowanie ułatwił jej dokonanie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 1999 roku I PKN 566/98). Powtórzyć należy, że pozwany nie zachował minimum staranności w sprawowaniu pieczy nad powierzonym mieniem.

Zgodnie z art. 117 § 1 k.p. pracownik nie ponosi odpowiedzialności za szkodę w takim zakresie, w jakim pracodawca lub inna osoba przyczyniły się do jej powstania albo zwiększenia. Brak specjalnego zabezpieczenia mógłby dowodzić przyczynienia się pracodawcy do powstania szkody. Zauważyć jednak należy, że kierowcy rozwożący towar do odbiorców, wśród nich także pozwany, nie chcieli żadnych dodatkowych zabezpieczeń i nie składali też wniosków w tym zakresie. Co więcej, pozwany nie miał obowiązku przechowywania pobranych od kontrahentów pracodawcy pieniędzy. Podkreślenia wymaga, że przechowywanie przez pozwanego pieniędzy było dodatkową opcją. Pozwany mógł się nie zgodzić na sprawowanie pieczy nad pieniędzmi przez całą noc. W takiego wyboru skorzystał zresztą drugi pracownik – D. B., którzy w tym dniu rozwoził z pozwanym towar. Ponadto kierowcy mieli możliwość

pozostawienia pieniędzy w skrzynce przy stróżówce na placu pracodawcy. Pozwany jednak zdecydował się wziąć pieniądze do domu, mimo, że wcześniej był obecny w siedzibie pracodawcy, gdyż zwrócił samochód. Niezależnie od tego zauważyć należy, że nie każde utrudnienie w sprawowaniu pieczy nad powierzonym mieniem, niegwarantujące należytego zabezpieczenia mienia, może stanowić okoliczność ekskulpującą pracownika od odpowiedzialności za szkodę. Pracownik jest bowiem zobowiązany informować pracodawcę o zagrożeniach w zapewnieniu należytego zabezpieczenia powierzonego mu mienia.

Z tych wszystkich względów Sąd uznał, że pozwany nie dochował należytej staranności w sprawowaniu pieczy nad powierzonym mu mieniem, a tym samym szkoda w mieniu pracodawcy nie nastąpiła wyłącznie z przyczyn od niego niezależnych. Okoliczność ta uzasadnia jego odpowiedzialność na podstawie art. 124 § 1 k.p. W konsekwencji Sąd w punkcie I. wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.551 złotych. Odsetki ustawowe od tej kwoty zasądzono na podstawie art. 481 § 1 k.c. od dnia 22 września 2015 roku. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jak wynika natomiast z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W niniejszej sprawie wezwanie pozwanego do zapłaty zostało doręczone w dniu 14 września 2015 roku, zaś 7-dniowy termin wyznaczony do zapłaty żądanej kwoty upłynął w dniu 21 września 2015 roku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Powód wygrał sprawę w 100%, toteż przysługuje mu zwrot kosztów procesu w pełnym zakresie. Na koszty procesu poniesione przez powoda składają się: kwota 1800 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (§ 2 pkt 5 w zw. z § 11.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 roku pozycja 461), kwota 17 złotych tytułem opłaty od pełnomocnictwa oraz kwota 628 złotych tytułem opłaty od pozwu. Łącznie jest to kwota 2445 złotych, którą Sąd w punkcie II. wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda.